DZIEŃ WARSZAWY

WYDANIE ZMNIEJSZONE

Rok IV — W walczącej Warszawie, czwartek 28 września 1944 — Nr 1075

Izba Gmin o sprawie Polski

W Izbie Gmin interpelowano min. Edena w sprawie stosunków polsko-sow. Na pytanie, jakie były powody, że Rosja nie udzieliła swych baz, min. Eden odpowiedział, że nigdy nie było kwestji, aby samoloty bryt. miały podjąć taką operację, a zresztą Rosjanie dali swe bazy Amerykanom dn. 18 b. m. Następnie pytano, czy prawdą jest, że 30 lipca radio Moskwa wezwała W-wę do powstania i że do 14 b. m. Rosja nie zgadzała się na użyczenie baz. Min. Eden odpowiedział, że pytania, dotyczące stanowisk rządu ros. odnoszą się działalności jednego z sojuszników i dla tego odpowiedzi wymagają zastanowienia, poczym dodał, że rząd bryt. czyni wszystko, dla doprowadzenia do jedności pomiędzy Rosją i Polską. Na pytania, czy prawdą jest, że oddziały A. K., które współpracowały z Rosją w walce z Niemcami, zostały później aresztowane i deportowane m. in. za odmowę złożenia przysięgi Kom. Wyzwolenia Nar., padła odpowiedź, iż rząd bryt. komunikował o tym rządowi sow., który oświadczył, że dane te są nieprawdziwe, gdyż oddziały A.K. nadal walczą u boku Rosji, Min. Eden dodał, że nie ma sprawy, która dostarczałaby więcej troski rządowi JKMości niż sprawa stosunków pomiędzy sojusznikami polskim i sowieckim.

Pos. Winterton pytał czy nie jest prawdą że min. spraw zagr. nie można czynić odpowiedzialnym za różnice poglądów, panujące pomiędzy sojusznikami i prosił o wyjaśnienie, że rząd bryt. może być odpowiedzialny tylko za swe zachowanie, a nie postępowanie swych sojuszników — na co min. Eden odpowiedział: »Jest to trafne i pytania, które dotycza dwóch naszych sojuszników, należą do dziedziny o której moja odpowiedzialność nie jest bezpośrednia«. Gdy jeden z posłów zaznaczył, że chodzi tu jednak o odpowiedzialność W. Brytanii wobec Polski i o kwestję zasad, min. Eden powiedział: »Wywiązaliśmy się całkowicie z naszej odpowiedzialności i nadal czynimy wszelkie wysiłki, by doprowadzić do jedności pomiędzy naszymi sojusznikami«.

Najpierw W-wa — później Prusy

Niemiecka tajna radiostacja „Atlatic" podała wczoraj, że od 7 dni na południe od W-wy toczy się ciężka bitwa z wojskami sowieckimi przy użyciu zmasowanych sił pancernych. Zdaniem radiostacji „Atlantic" bitwa ta, mimo że jest rozgrywana w odległości 30-40-tu km od stolicy Polski, może całkowicie zmienić sytuację powstańców gen. Bora. Komunikat ten nie wymienia żednych nazw miejscowości. Według informacji PAT-a ważny węzeł przetokowy Skarżysko-Kamienna w Radomskim jest przez Niemców niszczony. Tory na stacji są zrywane, a urządzenia techniczne wywożone. Rozbierana jest również linia prowadząca z Radomia do Dęblina, i likwiduje się tam sieć telefoniczną.

Oto cały materiał informacyjny, który może nam coś mówić o sytuacji wojskowej wokół Warszawy. Te sterotypowo skąpe wiadomości możemy jedynie uzupełnić przypomnieniem opinii angielskiego rzeczoznawcy wojennego gen. Martina, iż okrążanie Prus Wschodnich jest dla Rosjan niemożliwe do wykonania bez zajęcia Warszawy i bez utworzenia głęboko na jej południowo-zachodnim zapleczu dużej bazy operacyjno-zaopatrzeniowej. Jak wiadomo w szerokim rejonie Warszawy zgrupowane są dwie armie: na północy w widłach Bugu i Narwi armia gen. Zacharowa, a na południu armia gen. Rokossowskiego. Wojska gen. Zacharowa przeznaczone są do podjęcia manewru oskrzydlającego Prusy Wschodnie wzdłuż wschodniego brzegu Wisły i szlakami, prowadzącymi na Mławę, Działdowo i Grudziądz. Tego rodzaju uderzenie jest możliwe do przeprowadzenia tylko wówczas, kiedy Rosjanie będą dysponowali arteriami komunikacyjnymi, odpowiednimi do podciągnięcia rezerw i zaopatrzenia, a tak się składa, że tego rodzaju drogi kolejowe biegną nie z północnego wschodu na północny zachód, a tylko z południa na północ i to poprzez Warszawę. W tych warunkach opanowanie Warszawy jest dla Rosjan koniecznością wojskową staje się również rzeczą zrozumiałą dlaczego Niemcy niszczą wszelkie szlaki kolejowe położone na południe od Stolicy.

Aby uzyskać pełny obraz tego, co się dzieje lub za chwilę zacznie się dziać na froncie wschodnim, który w dużej mierze przebiega na naszych ziemiach, trzeba podsumować następujące fakty operacyjne: proces opanowywania Estonii i Łotwy dobiega końca. Na Litwie — na przedpolach Kowna i Szawli — już oddawna są zgrupowane wojska sowieckie, front, który ma wyłamać Karpaty i poprowadzić Rosjan przez Ruś podkarpacką i wschodnią Czechosłowację ku północnym Węgrom, ciągnie się mniej więcej od Wisłoki aż po rzekę Stryj, w samych zaś Węgrzech toczą się walki koło Szegedyna nad Maroszem i Cisą. Jak wiadomo ambicją każdego dowódcy jest, aby tylko jemu przypadła palma zwycięstwa nad wrogiem. Rzecz prostą, że zarówno dowództwa sowieckie i aliarckie kierują się taką samą, czysto ludzką ambicją czy też zawodową realizacją. Gdy więc sprzmierzeni natrafiają na zachodzie na silny opór Niemców, Rosjanom musi się uśmiechać myśl, że właśnie oni pokażą iż ich plany strategiczne są zręczniejsze i szybciej prowadzą do celu.

Na Zachodzie i Południu

Wojska powietrzne, które 8 dni trzymały przyczółek Arnhem zostały wycofane na południowy brzeg dolnego Renu. Korytarz lądowy w Holandii został wzmocniony na wschód i zachód. W natarciu na Calais kanadyjczycy są o 1 km od portu, 1100 bombowców am. atakowało Kolonię. Moguncję i Casel. We Włoszech posunięto się 12 km za Rimini.

Edmund Nowicki proszony o wiadomość na Hożą 39.

Józef i Gabriela Marek proszeni o wiadomość do Haliny Zakrzewskiej, Hoża 52 m. 11.

Szarada

Czasy, w których żyjemy są nietylko tragicznie bolesne, ale również arcyskomplikowane. Przed wojną wielu z nas znajdowało rozrywkę w rozwiązywaniu szarad czy też krzyżówek. Nie brak tych szarad również i dzisiaj. Dostarcza ich niemal każdy dzień, niemal każda godzina, Czyż nie jest klasycznym rebusem zestawienie poniższych wiadomości, które dotarły ostatnio drogą radiową:

Radio Ankara w oparciu o doniesienia z Sofii, która jest zajęta przez wojska sowieckie, podaje, że wojskowa misja anglo-amerykańska została wezwana przez rząd bułgarski do opuszczenia kraju. Członkowie misji ograniczyli się narazie do złożenia protestu przed rządem bułgarskim.

Ta sama radiostacja w Ankarze komunikuje, że prasa turecka donosi na podstawie źródeł sowieckich, iż Rosja zapowiedziała, że na przyszłej konferencji pokojowej i w przyszłym przedstawicielstwie narodów zjednoczonych bierze na siebie reprezentację interesów krajów bałtyckich, Besarabii, Bukowiny, Karelji i terenów na wschód od linii Curzona.

Niemal jednocześnie dowiedzieliśmy się z ust min. Edena, który był interpelowany w Izbie Gmin w sprawie stosunków polsko-sowieckich, iż rząd brytyjski czyni wszystko by doprowadzić do jedności i porozumienia pomiędzy dwoma sojusznikami Wielkiej Brytanii: Polską a Rosją.

I wreszcie ostatnie: Wojska sojusznicze rozpoczęły lądowanie w Albanii z morza i z powietrza celem uniemożliwienia Niemcom ewakuacji z Bałkanów.

Tak brzmią cztery dane naszej szarady politycznej. Możliwe, że jej rozwiązanie nie jest wcale takie trudne.